

Vito Bambino, Podpalmy to (piosenka z filmu Filip)

Bo skoro nic nie jest już ważne
Z naszego My zostało mi ja
Jestem zły i chciałbym wnieść skargę
Co to jest za syf!?
Nie umiem w to grać

Nie mów na to gniew - to ból
Wszyscy ludzie precz! One! Two!
Potrzebny mi będzie stół
Ja tu będę siedział i knuł

Narysuję zemsty plan i dowiem dla kogo jeszcze prezenty mam
i już
I w piach.

Nie wiedziałem snu od kiedy śpisz
I nie liczę na dziś - ćwiczę po cichu)
I nie wymawiam słów od kiedy ty
Już nie słyszysz ich
Milczysz w ukryciu.

Bo mi życia zabraknie
Zanim odhaczę
Tych co nam na dnię
Pomagali niżej spaść
O ciebie mój bracie
Się boję najbardziej
Bo ciebie nie diabeł
Ciebie szukam ja.

Bo skoro nic nie jest już ważne
To wlewamy płyn do gardeł by spać
Moment w którym widz już widzi niewyraźnie
A że zbiera się na dym to łatwiej się skraść

Nie oddam ci życia, nie oddam ci łez
Uderzam z ukrycia jak ninja
Nie wiesz, nie znasz mnie.
Już nic do zdobycia
Ja muszę żyć bez
Powodu do bycia
Bo spłycam mówiąc, że jest źle

życia zabraknie
Zanim odhaczę
Tych co nam na dnię
Pomagali niżej spaść
O ciebie mój bracie
Się boję najbardziej
Bo ciebie nie diabeł Ciebie szukam ja.

A ty losie lepiej biegnij!
Bo zaraz cię mam!
Ty nikomu niepotrzebny
Od niedawna ogarniam to sam.
Zobaczę cię na dzielni
Nawet jeśli za dnia
Nie czekam aż się ściemni
Bo za długo czekałem na

życia zabraknie
Zanim odhaczę
Tych co nam na dnię
Pomagali niżej spaść

O ciebie mój bracie
Się boję najbardziej
Bo ciebie nie diabeł
Ciebie szukam ja.